

Mirosława Ołdakowska-Kufel  
Zbigniew Kufel

## MIKROHISTORIA. DZIEJE JEDNEJ KAPLICY

### 1. POWSTANIE KAPLICY AKADEMICKIEJ

Historia kaplicy mieszczącej się w kamienicy KUL-owskiej przy ul. Chopina może być opatrzona określeniem „mikrohistoria”, jednakże – jak to zwykle bywa w wypadku drobnych spraw rozgrywających się na marginesie wielkich przemian – jest ona mocno powiązana z głównym nurtem dziejów naszego kraju. Pokazuje to najpierw okoliczność powstania uniwersytetu, którego częścią jest owa kaplica, jak też przemiany, które zachodziły w świecie, a w ich wyniku również w miejscu kultu, którego dotyczy niniejsza wypowiedź.

Uniwersytet Lubelski (pod taką nazwą została założona katolicka uczelnia), mógł powstać dopiero w czasie, gdy Polska po latach niewoli odzyskała niepodległość jesienią roku 1918, czego upamiętnieniem jest Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada. Już 8 grudnia tego roku oficjalnie i uroczystie zainaugurowano w Lublinie pierwszy rok akademicki. Jak wiadomo, nie było dane naszym przodkom długo cieszyć się wolnością, gdyż pierwszego września 1939 r. zwyczajne funkcjonowanie państwa polskiego zostało brutalnie przerwane przez agresję hitlerowskich Niemiec, a siedemnastego dnia tego miesiąca na wschodnie tereny Rzeczypospolitej

---

PROF. DR HAB. MIROSLAWA OLDAKOWSKA-KUFEL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: [mirosława.oldakowska-kufel@kul.pl](mailto:mirosława.oldakowska-kufel@kul.pl); <https://orcid.org/0000-0002-1265-1340>

MGR ZBIGNIEW KUFEL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: [zkufel@kul.pl](mailto:zkufel@kul.pl); <https://orcid.org/0009-0004-1685-4817>

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

wkroczyła armia sowieckiej Rosji. Uniwersytety polskie, w tym KUL, przez cały okres wojny i okupacji nie mogły funkcjonować, profesorów oraz studentów spotkały brutalne prześladowania, wielu z nich straciło życie w egzekucjach, w obozach czy też w walce. Po wyparciu Niemców, Polska znalazła się w strefie wpływów sowieckich, co usankcjonowało porozumienie światowych mocarstw zawarte w Jałcie w lutym 1945 r. Ocalałym przedwojennym członkiem Senatu KUL, z ks. prof. Antonim Słomkowskim (1900-1982) na czele, udało się wznowić pracę uniwersytetu niemal natychmiast po opuszczeniu Lublina przez niemieckiego okupanta, czyli 21 sierpnia 1944 r. Pierwszym powojennym rektorem został tenże ks. prof. Słomkowski, który też opisał szczegóły starań o reaktywację uczelni [Słomkowski A. 1999, 25-28]. Warto przypomnieć, że KUL zaczął powojenną działalność jako pierwszy spośród polskich uniwersytetów, zanim jeszcze zakończyła się wojna. Stało się tak między innymi z tego względu, że po wchłonięciu przez Związek Radziecki Wilna i Lwowa, katolicka uczelnia była jedynym polskim uniwersytetem po prawej stronie Wisły, gdy po jej lewej stronie wciąż trwały zacięte walki.

Niestety, wielu instytucjom i stowarzyszeniom katolickim nowe, podległe sowietom władze, zabroniły wznowienia działalności. Zakazem została objęta między innymi Akcja Katolicka, prężnie rozwijająca się w dwudziestolecie międzywojennym. Na należącym do Kurii Lubelskiej kawałku gruntu przy ul. Chopina przed wojną powstawał budynek, a właściwie dwa przylegające do siebie, które miały zaspokoić potrzeby lubelskiej Akcji Katolickiej [Strzeszewski 1995, 118]. Zaprojektowano dużą salę kinową i teatralną, sale spotkań, bibliotekę, zaplecze biurowo-administracyjne, kuchnię i pomieszczenia gospodarcze, a także planowano urządzić kaplicę<sup>1</sup>. Wojna przerwała rozpoczęte prace budowlane. Część zabudowań, w której miała się mieścić sala widowiskowo-kinowa, została przed wojną zadaszona, ale wewnątrz jeszcze nie urządzono. W drugim budynku wzniesiono mury parteru, jednak nie zdążono ich przykryć stropem. Część znajdującą się pod dachem, jak wspominał Rektor Słomkowski, zajęli po wkroczeniu do Lublina żołnierze sowieccy, którzy opuścili ją w 1946 r. Wówczas, z powodu zdelegalizowania Akcji Katolickiej, powstał problem, co zrobić z budowlą, na wykończenie której diecezja nie miała funduszy<sup>2</sup>. Decyzją ówczesnego biskupa lubelskiego,

---

<sup>1</sup> Por. „Acta Curiae Dioeceseanae Lublinensis” Rep 61 IX 8, s. 338-40.

<sup>2</sup> Co więcej, na budynku ciążył dług, gdyż przedwojenny wykonawca nie otrzymał jeszcze pełnej zapłaty [Słomkowski A. 1999, 62].

Stefana Wyszyńskiego<sup>3</sup>, przedwojennego absolwenta KUL, przychylającego się do prośby ks. Słomkowskiego, budowla została oddana do ukończenia i użytku katolickiej uczelni, co dość szczegółowo przedstawił po latach ks. rektor [Słomkowski A. 1999, 62; Strzeszewski 1995, 118]. Była to ważna pomoc dla uczelni, która po wojnie borykała się z wieloma problemami, w tym z brakami lokalowymi, o czym wiele mówią *Wspomnienia Leonarda Słomkowskiego* [Słomkowski L. 1999, 370-73]. Plany architektoniczne wnętrza zostały zmienione ze względu na nowe przeznaczenie budynku, co najpełniej przedstawił F. Chwalewski [Chwalewski 2017]. W jednej części zabudowań znalazła miejsce Biblioteka Uniwersytecka, natomiast druga została zagospodarowana na potrzeby mieszkaniowe. Pracownicy naukowcy doświadczali biedy podobnie jak całe społeczeństwo powojennego czasu, z drugiej strony uniwersytet potrzebował kadry naukowej, o którą nie było łatwo z powodu strat wojennych. Dlatego część mieszkań została przeznaczona dla profesorów, w innych urządzono pokoje gościnne, w których mogli zatrzymać się dojeżdżający wykładowcy, pierwsze piętro stało się „Domem Akademiczek”, gdyż dla studentek szczególnie brakowało miejsc zakwaterowania. Na trzecim piętrze urządzono kaplicę.

Budynek oddano do użytku w 1950 r. Na funkcjonowanie w nim kaplicy musiał wydać zgodę biskup diecezji, dlatego też ks. rektor A. Słomkowski zwrócił się w piśmie z dnia 17 października 1950 r.<sup>4</sup> do biskupa Piotra Kałwy z prośbą o erygowanie kaplicy, w której Msze św. mogliby odprawiać księża profesorowie. Biskup pozytywnie odpowiedział na prośbę i wydał indult, w którym powołując się na kan. 1192 i 1265 § 1, 2<sup>o</sup> prawa kanonicznego<sup>5</sup> zezwolił na funkcjonowanie w budynku KUL przy ul. Chopina kaplicy o charakterze półpublicznym oraz na przechowywanie w niej Najświętszego Sakramentu. Akt erekcyjny został opatrzony datą 30 października 1950 r.<sup>6</sup>

---

<sup>3</sup> Bł. Stefan Wyszyński był biskupem lubelskim w latach 1946-1948, zanim został prymasem Polski.

<sup>4</sup> Archiwum Archidiecezji Lubelskiej [dalej: AA], nr dziennika podawczego 1664/50/R.

<sup>5</sup> Obowiązywał wówczas Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., tzw. Pio-Benedyktyński – uporządkowany na polecenie papieża Piusa X (pontifex maximus w latach 1903-1914), a ogłoszony przez Benedykta XV (papież w latach 1914-1922). Por. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi Iuss Digestus Benedicti Papae XV Auctoritate Promulgatus*. Praefatione Emi. Petri Card. Gasparri et indice analytico-alphabetico auctus. Romae, Typis Polyglottis Vaticanis, 1917.

<sup>6</sup> Nr dziennika 1610/GH/50. Zezwolenie było ważne na pięć lat, w kolejnych latach było przedłużane.

Jednocześnie, zgodnie z praktyką kościelną, uwzględniając fakt, że erygowane miejsce kultu znajdowało się, jak i obecnie, na terenie Parafii Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła, kanclerz Kurii Biskupiej poinformował proboszcza parafii o erygowaniu kaplicy, nad którą opiekę sprawuje rektor KUL<sup>7</sup>.

Do urządzenia skromnego miejsca kultu w czasach powojennych braków przyczyniły się poszczególne osoby oraz instytucje. Siostry zakonne i zakonnicy darowali klęczniki, stanowią one wyposażenie kaplicy po dziś dzień, a ponieważ pochodziły od różnych darczyńców, niemal każdy z nich jest inny<sup>8</sup>. Zachowała się kopia listu, w którym ks. rektor A. Słomkowski dziękował ks. kanonikowi Romanowi Zelekowi, proboszczowi parafii katedralnej w Kielcach, za podarowany do kaplicy ornat<sup>9</sup>. Kielich mszalny ma na stopce wygrawerowany napis świadczący o ofiarodawcy ze Stanów Zjednoczonych<sup>10</sup>. Takich darów, w większości w żaden sposób nie dokumentowanych, było więcej. Także w późniejszych latach księża oraz świeccy mieszkańcy ofiarowywali różne dary na potrzeby kaplicy.

## 2. OPIEKA NAD KAPLICĄ W NAJTRUDNIEJSZYCH CZASACH PRL

Od czasu jej erygowania, kaplica akademicka znajduje się pod władzą zwierzchnią rektora KUL. Ks. rektor A. Słomkowski do bezpośredniej opieki nad nią pismem z dnia 18 listopada 1950 r. delegował o. prof. Ludwika Krupę OFM<sup>11</sup>. Jednakże bernardyn ten nie mógł długo sprawować powierzonej mu funkcji, ponieważ w latach stalinowskich, na fali prześladowań Kościoła katolickiego w Polsce, został w styczniu 1952 r. aresztowany i był bez wyroku

---

<sup>7</sup> Pismo z dnia 11 listopada 1950 r., nr dziennika 1641/GH/50. AA 1, Różne pisma i dokumenty Parafii Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Lublinie od roku 1931 do 1952, t. „O”.

<sup>8</sup> W latach 90. XX w. starsi mieszkańcy KUL-owskiej kamienicy wielokrotnie wspominali w rozmowach o tych darowiznach.

<sup>9</sup> List opatrzony datą 12 grudnia 1950 r., nr dziennika 2110/50/R. Archiwum Uniwersyteckie KUL, Akta Nieruchomości przy ul. Szopena 27 w Lublinie, VII/A/4.

<sup>10</sup> Napis na zewnętrznej stronie stopki: „IN MEMORY OF SIR KNIGHT JOSEPH F. SOKOLOWSKI” oraz „DETROIT GENERAL ASSEMBLY FOURTH DEGREE – KNIGHTS OF COLUMBUS DETROIT, MICHIGAN”, odnosi się, jak należy przypuszczać, do ofiarodawcy, będącego rycerzem Kolumba. Na spodzie stopki SYGNATURA WYKONAWCY: LOUIS J. MEYER INC PHILA PA”.

<sup>11</sup> Archiwum Uniwersyteckie KUL, nr dziennika 1965/50/R. W kolejnych latach rektor przedłużał to delegowanie.

sądowego więziony do końca 1952 r.<sup>12</sup> Do pracy w KUL wrócił dopiero w 1958 r. [Napiórkowski i Koza 2018, 578-79]. Prześladowania wkrótce dotknęły również rektora Słomkowskiego, który został aresztowany 1 kwietnia 1952 r.<sup>13</sup> Funkcję bezpośredniego opiekuna kaplicy w tym trudnym czasie przejął dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, zakonny współbrat aresztowanego o. Krupa, o. Romuald Gustaw OFM. Po powrocie do pracy w lubelskiej uczelni o. Krupa podjął również opiekę nad kaplicą, o czym świadczy jego pismo do Kurii Diecezjalnej z dnia 12 grudnia 1961 r., w którym zgłaszał, że wygasł pięcioletni okres ważności zezwolenia na funkcjonowanie kaplicy i przechowywanie w niej Sanctissimum i jako „delegat Rektora KUL do spraw kaplicy” prosił o przedłużenie zezwolenia. Zostało ono wystawione z datą 3 maja 1956 r. i podpisane przez ks. dra Piotra Stopniaka, wikariusza generalnego biskupa lubelskiego<sup>14</sup>. Pomimo poszukiwań nie udało się ustalić, czy w następnych latach indult był przedłużany, a w związku z tym 26 marca 2003 r. ks. rektor Andrzej Szostek zwrócił się do ówczesnego ordynariusza diecezji o pozwolenie na dalsze funkcjonowanie kaplicy. Została ona ponownie erygowana przez ks. arcybiskupa Józefa Życińskiego 15 kwietnia 2003 r. jako kaplica prywatna<sup>15</sup>. Decyzja Arcybiskupa nie zawiera czasowego ograniczenia funkcjonowania kaplicy.

---

<sup>12</sup> Aresztowanie to, jak podaje Adam Dziurok, było związane z działaniem UB wobec klasztoru w Radecznicy i kurii kieleckiej. Ponadto o. Krupa został wybrany na zastępcę prowincjała bernardynów, co nie spodobało się komunistycznej władzy [Dziurok 2019, 133; Rusecki 2003, 140-41].

<sup>13</sup> Aresztowanie nastąpiło w wyniku decyzji rektora, który nie zgodził się na działanie w KUL komórki partii komunistycznej oraz Związku Młodzieży Polskiej, która była partyjną młodzieżówką. W sfingowanym, politycznym procesie został skazany na trzy lata więzienia. Pretekstem było oskarżenie o nielegalne posiadanie obcej waluty. Do pracy w KUL ks. prof. Słomkowski wrócił dopiero po tzw. odwilży w 1957 r., gdy zmieniła się ekipa rządząca krajem. Później znów dotknęły go represje. Dopiero w 2018 r. na wniosek ks. rektora Antoniego Dębińskiego Sąd Okręgowy w Warszawie dokonał rewizji procesu, zrehabilitował duchownego; stwierdzono wówczas nieważność orzeczeń z lat 50. XX w., czyli wyroków pierwszej i drugiej instancji [Karolewicz 2018, 346-47; Warzeszak 2025, 7-8].

<sup>14</sup> Nr dziennika 595/Gł/56. Archiwum Uniwersyteckie KUL.

<sup>15</sup> Pismo z dnia 15 kwietnia 2003 r., Nr 303/Gł/2003 podpisane przez abpa Życińskiego, metropolitę lubelskiego oraz ks. Artura G. Mizińskiego, kanclerza Kurii Archidiecezjalnej. Archiwum Uniwersyteckie KUL.

### 3. ZWYCZAJNI I WYBITNI UŻYTKOWNICY KAPLICY AKADEMICKIEJ

Kaplica służyła zarówno mieszkańcom kamienicy [Strzeszewski 1995, 229-30], jak też pracownikom biblioteki, którzy mieli ułatwiony dostęp do niej, gdyż przez długie lata do części mieszkalnej budynku można było przejść bezpośrednio z biblioteki. Powstała jeszcze przed reformami Soboru Watykańskiego II, czyli nie było wówczas możliwości sprawowania Mszy koncelebrowanej. Dlatego w kaplicy codziennie wielokrotnie była sprawowana liturgia przez księży zamieszkujących Dom Profesorski oraz dojeżdżających z wykładami i nocujących w pokojach gościnnych. Byli wśród nich znakomici profesorowie, autorytety naukowe w swoich dziedzinach, jak np.: ks. prof. Józef Pastuszka, ks. prof. Józef Rybczyk, ks. prof. Aleksy Petrani, ks. prof. Stanisław Kamiński, ks. prof. Mieczysław Żywczyński, ks. prof. Marian Rehowicz, później rektor uczelni, a następnie biskup, i wielu innych.

Spośród dojeżdżających do KUL wykładowców wyróżnić trzeba ks. Karola Wojtyłę, który okazał się później najdostojniejszą osobą nocującą w pokojach gościnnych ówczesnego Domu Profesorskiego, modlącą się i odprawiającą Msze święte w kaplicy akademickiej [Strzeszewski 1995, 118]. Rozpoczął wykladać w KUL w 1954 r., a zakończył swoją pracę naukowo-dydaktyczną w Lublinie z chwilą wyboru na papieża w 1978 r. Zwłaszcza w pierwszych latach swojej pracy w katolickim uniwersytecie korzystał z wieloosobowych pokoi gościnnych w kamienicy na ul. Chopina<sup>16</sup>.

W tomie pt. *Obecność* można znaleźć wiele wspomnień o relacjach Karola Wojtyły nawiązanych z innymi mieszkańcami Domu Profesorskiego, o zadzierzgniętych tam przyjaźniach, które były podtrzymywane, choć z konieczności w ograniczonej skali, także wówczas, gdy KUL-owski profesor zmienił się w Jana Pawła II [Kalinowski 2008, 292-96; Rodziński 2008, 243-47; Sławińska 2008, 353-54; Kalinowski 1997, 181]<sup>17</sup>. W kamienicy zamieszkały po

<sup>16</sup> Świadectwo o Jego skromnych wymaganiach, nieubieganiu się o lepsze warunki dla siebie daje w swoich wspomnieniach Stefan Sawicki, w tamtym czasie asystent w sekcji filologii polskiej Wydziału Nauk Humanistycznych, a w roku wyboru Karola Wojtyły na papieża prorektor KUL, zajmujący w latach pięćdziesiątych jedno z pomieszczeń we w wspólnym mieszkaniu w Domu Profesorskim [Sawicki 2008, 348-52].

<sup>17</sup> Warto wspomnieć też o dokumentalnym filmie w reżyserii Grzegorza Linkowskiego, zatytułowanym *Nasz Profesor Papieżem* (2013), w którym wśród innych wspomnień o Karolu Wojtyłe znalazła się krótka wypowiedź prof. Marii Braun-Gaukowskiej, dotycząca korzystania przez niego z pokoi gościnnych w Domu Profesorskim oraz

wojnie również siostry obliczanki (Siostry Wynagrodzicielki Najświętszego Oblicza), które jeszcze przed wojną pracowały w KUL, chociażby w kuchni, stołówce dla profesorów uniwersytetu, w stołówce akademickiej czy introli-gatorni. Ta ostatnia po wojnie znalazła pomieszczenie w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej, a kilka sióstr zamieszkało w Domu Profesorskim. Przez pewien czas obsługiwały także portiernię Biblioteki Uniwersyteckiej oraz pracowały w katalogach. Na podstawie danych z Archiwum Zgromadzenia WNO oraz wspomnień starszych sióstr informacje na ten temat opracowała s. Angelika Janina Kulikowska (Kulikowska, wydruk komputerowy). Siostry podjęły się też opieki nad kaplicą akademicką znajdującą się w kamienicy<sup>18</sup>. S. Norberta Głowinkowska, która do zgromadzenia wstąpiła w 1952 r. i przez pewien czas mieszkała w domu przy ul. Chopina, wspomina: „W tym czasie dane mi było spotykać ks. prof. Karola Wojtyłę, który przyjeżdżał z Krakowa na wykłady do KUL oraz pracował naukowo w bibliotece. Z dworca PKP zawsze przychodził piechotą. Zatrzymywał się w pokoju gościnnym. Sprzątała mu wtedy nasza siostra Scholastyka Julianna Sulima. Ja często widziałam go modlącego się w kaplicy, odmawiającego brewiarz. Nie wchodził do ławki, ale klęczał na dwóch kolanach, zatopiony w modlitwie. Zawsze był bardzo skromnie ubrany. [...] Dla niego ‘nie było miejsca’ na Mszę św. w kaplicy w dogodnej porze, ponieważ od g. 6 rano do g. 11 nieustannie profesorzy odprawiali o ‘swojej’ godzinie Msze św.”<sup>19</sup> Ks. prof. K. Wojtyła więc

---

modlitwy i celebracji Mszy św. w kaplicy. W filmie znalazły się też migawki z kaplicy, jak też kamienica została pokazana z zewnątrz.

<sup>18</sup> Zgodnie z relacją s. Angeliki J. Kulikowskiej, ostatnimi siostrami, które opiekowały się kaplicą, były s. Norberta Z. Głowinkowska (do 1987 r.) i s. Dominika L. Zdrojkowska. S. Kulikowska podaje, że opiekę tę siostry sprawowały do czasu przejścia na emeryturę i wyprowadzenia się sióstr do własnego klasztoru przy ul. Sempołowskiej w Lublinie, podając graniczną datę 1990 r. Autorzy artykułu pamiętają jednakże, że s. Dominika przychodziła ze swojego klasztoru i zajmowała się kaplicą przez kilka lat, gdy była już emerytką. Wprowadziliśmy się do KUL-owskiej kamienicy 1 marca 1990 r. i przez kilka następnych lat spotykaliśmy się z s. Dominiką mającą pieczę nad kaplicą.

<sup>19</sup> Przed Soborem Watykańskim II celebrujących liturgię kapłanów obowiązywał post eucharystyczny od północy, co oznacza, że śniadanie mogli zjeść dopiero po odprawionej Mszy św. Z tego też względu Msze św. były sprawowane najpóźniej przed południem. Dopiero motu proprio *Pastorale munus* z 1963 r. dało możliwość spożycia czegoś stałego przed sprawowaną Mszą. Co prawda rozporządzenia papieskie w okresie II wojny światowej zwalniały z niektórych rygorów ze względu na sytuację i dopuszczały sprawowanie Mszy popołudniowych, jednakże w zwykłym trybie rygory celebrowania liturgii były znacznie surowsze niż obecnie.

albo odprawiał bardzo wcześnie rano, albo chodził odprawiać do kościoła akademickiego KUL” [Głowinkowska 2014].

Nikt w tamtym czasie nie przewidywał, że młody docent z Krakowa będzie kiedyś najwyższym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego, jednakże już wówczas jego umysł, zdolności, wiedza, pasja dyskusowania, ale także rzucająca się w oczy pobożność zwracały uwagę otoczenia [Strzeszewski 1995, 118<sup>20</sup>]. Zofia Pochmara-Wysoczyńska, która rozpoczęła studia psychologiczno-filozoficzne w 1956 r., wspomina: „Jeszcze jednym nowym doznaniem dla mnie była kaplica w akademiku na II piętrze na Szopena. Tu ks. Karol Wojtyła o godzinie 6 rano odprawiał Mszę św. To była bardzo wczesna godzina, a ks. Wojtyła już był po brewiarzu. Radosny. A że znałam ministranturę, mogliśmy rozpocząć modlitwę bez dłuższych oczekiwań. Ks. Karol Wojtyła bardzo starannie odprawiał Mszę św., dokładnie odmawiał teksty, a po Mszy św. długo modlił się prywatnie” [Pochmara-Wysoczyńska 2005, 13]<sup>21</sup>.

Po latach mieszkańcy kamienicy oraz korzystający z niej księża i pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej oraz zakładów czy instytutów naukowych, które mieściły się wówczas w KUL-owskim budynku, ufundowali marmurową tablicę upamiętniającą fakt sprawowania Mszy przez późniejszego papieża w kaplicy akademickiej. Tablica o treści: „W TEJ KAPLICY W LATACH PIĘĆDZIESIĄTYCH XX WIEKU ODPRAWIAŁ MSZE ŚWIĘTE KSIĄDZ PROFESOR KAROL WOJTYŁA PÓŹNIEJSZY PAPIEŻ JAN PAWEŁ II. AD 2007” została zawieszona na jednej ze ścian wewnątrz kaplicy. Jej projekt i kształt pilotował ks. dr Jan Niececki, historyk sztuki, który był jednym z księży mieszkających w KUL-owskiej kamienicy. Zgodę na sporządzenie tablicy i jej zamieszczenie wyraził opiekujący się kaplicą od śmierci o. Gustawa (1976) ks. prof. Zdzisław Chlewiński [Kornas-Biela 2018, 99-100], mieszkaniec Domu Profesorskiego. Jan Paweł II nie został nazwany świętym w przytoczonym tekście, gdyż zarówno beatyfikacja (2011), jak też kanonizacja papieża Polaka (2014) nastąpiły później. Dnia 10 czerwca zo-

---

<sup>20</sup> Prof. Strzeszewski w swoich wspomnieniach powołuje się na relację woźnej, która sprzątała pokoje gościnne, ale nie wymienia jej nazwiska. Była nią Aniela Walczak (1928-1998), która do końca życia mieszkała na poddaszu kamienicy.

<sup>21</sup> Autorka ta po ukończeniu studiów na KUL kształciła się jeszcze w Warszawie i w Poznaniu, a następnie pracowała w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Ministrantura, o której wspomina w cytowanym fragmencie, to modlitwy mszalne wypowiedane zazwyczaj przez ministranta, w przedsoborowej liturgii oczywiście po łacinie. Wspomnienie ukazało się w 2005 r., nic więc dziwnego, że po latach jego autorka nie pamiętała, iż kaplica znajdowała się i nadal znajduje na trzecim piętrze.

stała odprawiona uroczysta Msza św., w czasie której nastąpiło poświęcenie tablicy. Głównym celebransem był ks. Rektor Stanisław Wilk, w koncelebrze wzięli udział: ks. prof. Zdzisław Chlewiński, ks. dr Jan Nieciecki, ks. dr Eugeniusz Zieman, ks. dr Stanisław Koza i o. dr Sławomir Brzozecki (na podstawie dokumentacji własnej M. i Z. Kuflów).

Spośród osób, którym na sercu leżała sprawa kaplicy, wyróżnić należy o. Romualda Gustawa OFM, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w latach 1950-1976<sup>22</sup>. To jemu w udziale przypadło dostosowanie budynku, który przejął KUL, do potrzeb biblioteki. Zamieszkał on najpierw w Domu Profesorskim, a potem w gmachu bibliotecznym. Dbał w trudnych latach komunizmu, zwłaszcza w najtrudniejszym stalinowskim okresie, o sam budynek, o ludzi w nim pracujących, o księgozbiór. Należał do tych, którzy codziennie odprawiali Mszę św. w kaplicy akademickiej. O tym, w jakim stopniu zajmował się kaplicą, wiele mówią zapisy Marii Strzeszewskiej w prowadzonym przez nią, niepublikowanym pamiętniku, którego rękopis znajduje się w Archiwum Uniwersyteckim KUL.

#### 4. ZMIANY

Trudno dziś rozstrzygnąć, czy to o. prof. Ludwik Krupa, czy też o. Romuald Gustaw erygował Drogę Krzyżową. Być może uczynili to wspólnie, gdyż obaj byli franciszkanami, a właśnie franciszkańskie zakony, szczególnie bracia mniejsi, do których się zaliczali, mają przywilej erygowania Drogi Krzyżowej i udzielania odpustów związanych z odprawianiem tego nabożeństwa. Jej materialny kształt odpowiadał skromnemu wystrojowi kaplicy. Do dziś stanowi ją czternaście niedużych, drewnianych krzyżyków zawieszonych na jednej ze ścian. Ciekawym rozwiązaniem jest to, że pewne treści związane z poszczególnymi stacjami są sygnalizowane przez pozycję krzyżyka na ścianie. Wszystkie upadki Pana Jezusa są oznaczone przez krzyżyki zawieszone nieco poniżej pozostałych. Krzyżyki dotyczące wydarzeń na Golgocie znajdują

---

<sup>22</sup> O. Romuald Gustaw (imiona chrzestne: Michał Antoni), miał stopień naukowy doktora habilitowanego, był człowiekiem bardzo zasłużonym dla swojego zgromadzenia zakonnego, dla Kościoła w Polsce, dla nauk teologicznych, ze względu na to co zrobił dla przygotowania naukowego warsztatu dla polskich teologów, dla *Encyklopedii katolickiej* oraz dla KUL i jego Biblioteki Uniwersyteckiej [Królikowski 1993, 460; Nastalska-Wiśnicka i Trojnacka 2015, 185-214, wzmianka o Mszach odprawianych w kaplicy s. 212].

się nieco powyżej pozostałych, a konanie i śmierć Pana Jezusa wskazuje krzyż z zawieszony najwyżej. Z kolei najniżej znajduje się ten, który oznacza stację czternastą: Złożenie Pana Jezusa do grobu. We wspomnieniach prof. Marii Braun Gałkowskiej, mieszkanki kamienicy, a w latach studenckich uczestniczki seminariów prowadzonych przez doc. dra hab. Karola Wojtyłę, można odnaleźć informację o prowadzeniu przez przyszłego papieża drogi krzyżowej w kaplicy, przed krzyżkami zawieszonymi na jej północnej ścianie (Braun-Gałkowska, wydruk komputerowy w posiadaniu M. i Z. Kuflów).

Z przedsoborowym czasem urygowania kaplicy wiązało się i to, że Msze św. były wówczas sprawowane przez kapłana stojącego przed ołtarzem tyłem do wiernych. Stąd ołtarze były usytuowane najczęściej przy ścianach świątyń lub kaplic. Nie inaczej było w kaplicy akademickiej przy ul. Chopina. Pierwotnie ołtarz postawiono przy ścianie okiennej, naprzeciwko drzwi wejściowych. Zgodnie z ówczesną praktyką na jego środku, przy samej ścianie, znajdowało się tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. Usytuowanie ołtarza nie było wygodne dla celebrujących rano lub przed południem liturgię, bo raziło ich słońce, jako że dwa okna, w stronę których byli zwróceny, wychodziły na wschód. Z tego względu, gdy o. R. Gustaw przeprowadził remont kaplicy w roku 1964, ołtarz został przeniesiony pod południową ścianę, tak iż dzienne światło padało z okien od lewej strony. Maria Strzeszewska zanotowała w swoim pamiętniku: „Otóż zaraz po powrocie z wakacji czekała nas niespodzianka. Nasza domowa kaplica została całkowicie przerobiona, ustawiono nowy ołtarz, o jednolitym blacie, stół ofiarny. Nad ołtarzem, który jest oparty o prawą ścianę, zrobioną na surowy mur, wisi nowoczesny krzyż z Chrystusem. Całość wypadła bardzo dobrze. [...] Kaplica prócz tego została odmalowana i odświeżona. Jasnopopielaty, perłowy prawie kolor sprawia schludne wrażenie. Fundatorem tych innowacji jest ojciec Romuald Gustaw, dyrektor Biblioteki Głównej. Chodzi zadowolony i dumny ze swego dzieła. I nic dziwnego, bo doprawdy całość wypadła bardzo nowocześnie i korzystnie”<sup>23</sup>.

Z relacji Marii Strzeszewskiej wynika, że pierwotny ołtarz został zastąpiony nowym. O. dyrektor Gustaw sfinansował remont kaplicy z własnych środków. Ofiarował też dywan do kaplicy. Zachowało się zdjęcie z celebrującym Mszę św. ojcem dyrektorem z czasu, gdy kapliczny ołtarz był usytuowany

---

<sup>23</sup> M. Strzeszewska, *Pamiętnik (wspomnienia) p. Marii Strzeszewskiej*. Rękopis w Archiwum Uniwersyteckim KUL, z. 4, 163. Zapis z dnia 12 listopada 1963 r.

przy południowej ścianie<sup>24</sup>. Widoczne jest na nim niewysokie podium, o jeden stopień wyższe od poziomu podłogi, przykryte dywanem, a na nim stoi ołtarz. Widoczny jest również krzyż z przedłużonymi poziomymi ramionami i niedużą pasyjką. Jednakże zdjęcie nie dokumentuje wspomnianego przez Strzeszewską surowego muru. Można przypuszczać, że pochodzi ono z czasów po jakimś kolejnym malowaniu kaplicy. Ołtarz widoczny na zdjęciu służy sprawowaniu liturgii również dzisiaj. Być może został wykonany w KUL-owskiej stolarni, na co jednak nie ma żadnego dowodu. Z takiego samego drewna zostało wykonane stojące wówczas na ołtarzu tabernakulum. Miało kształt prostej szafki o dwuskrzydłowych drzwiczkach.

Nie wiadomo w jakim czasie, przy którym remoncie w południowej ścianie kaplicy wykonano rodzaj niezbyt głębokiej niszy, w którą częściowo wsunięty był ołtarz. Ten drobny element wewnętrznej architektury przydawał kaplicy świątynnego charakteru. Na zdjęciu, na którym widoczny jest o. Romuald Gustaw celebrujący liturgię, nisza ta nie jest widoczna. Natomiast istniała ona jeszcze, gdy w 1990 r. autorzy niniejszego tekstu wprowadzili się do KUL-owskiej kamienicy.

W kwietniu 1973 r. w Domu Profesorskim zamieszkał ks. prof. Zdzisław Chlewiński, który codziennie celebrował w kaplicy Mszę św. Po niespodziewanej śmierci o. Romualda Gustawa w 1976 r. w sposób naturalny przejął odpowiedzialność za kaplicę, a podczas nieobecności zastępował go ks. dr Romuald Waszkinel<sup>25</sup>, również przez jakiś czas mieszkający w kamienicy. Bardzo istotną zmianą, związaną z soborowymi reformami, było odsunięcie ołtarza od ściany, aby celebrans mógł sprawować liturgię twarzą do wiernych. M. Strzeszewska zanotowała pod datą 17 listopada 1976 r.: „Rano wstajemy jeszcze po ciemku, spać się chce... Ale potem radość codziennej mszy św. w naszej domowej kaplicy, świeżo odmalowanej, odnowionej, z ołtarzem zwróconym twarzą do ludzi, co za luksusy, mieć kaplicę na miejscu!”<sup>26</sup>.

Niestety, w *Pamiętniku* tej autorki nie znalazła się informacja, kto zdecydował o stworzeniu w kaplicy warunków do celebracji liturgii twarzą do

<sup>24</sup> Zbiory Specjalne BU KUL. Zdjęcie bez sygnatury.

<sup>25</sup> Gdy ks. Waszkinel mieszkał przy ul. Chopina, miał jedno imię i jednoczłonowe nazwisko. Dopiero w późniejszych latach dodał do niego drugi człon – nazwisko swoich żydowskich rodziców, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Zaczął też używać drugiego imienia, nadanego mu przez odnalezioną w Izraelu rodzinę, stając się Romualdem Jakubem Wekslerem-Waszkinielem.

<sup>26</sup> M. Strzeszewska, *Pamiętnik (wspomnienia)...*, z. 15, 137.

wiernych. O. R. Gustaw zmarł 14 stycznia 1976 r., a o kaplicy będącej świeżo po remoncie wspomina Maria Strzeszewska w listopadzie tegoż roku. Możliwe, że remont i zmiany zostały przeprowadzone w letnich miesiącach w sposób zalecony przez Sobór Watykański II, i decyzję w tej sprawie podjął już ks. Chlewiński (wówczas jeszcze doktor habilitowany). Niewątpliwym śladem, jaki ks. profesor zostawił po sobie w kaplicy, jest ofiarowana przez niego ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która zastąpiła wcześniejszy mały obrazek przedstawiający samą głowę Matki Bożej Częstochowskiej. Gdy zmieniło się usytuowanie ołtarza, nie mogło się już na nim znajdować tabernakulum. Zostało ono zawieszono na ścianie po lewej stronie „stołu ofiarnego”, blisko okna. Pod nim została umieszczona drewniana półeczka.

## 5. PO UPADKU KOMUNIZMU

W 1996 r. przeprowadzono gruntowny remont kamienicy i także w kaplicy dokonano pewnych zmian. Zlikwidowano podium, sfatygowany dywan ufundowany jeszcze przez o. Romualda Gustawa zastąpiono nowym. Zbudowano niszę znajdującą się w południowej ścianie, gdyż w celu wyciszenia przylegającego do kaplicy mieszkania ścianę tę obłożono styropianem, na który nałożono gipsowe płyty, nieco skracając samo pomieszczenie.

W 1995 r. w kamienicy zamieszkał historyk sztuki, ks. dr Jan Nieciecki. Celebrował on zwykle Msze św. wspólnie z ks. prof. Zdzisławem Chlewińskim, a po jego wyjeździe do Paradyża (do macierzystej diecezji) z powodu złego stanu zdrowia, przez dwa lata sprawował opiekę nad kaplicą. Po przejściu na emeryturę w 2014 r. również ks. Nieciecki opuścił Lublin i wrócił do swojej Diecezji Białostockiej. Także ten duchowny przyczynił się do zmian stopniowo zachodzących w kaplicy. Krzyż o cienkich wydłużonych ramionach z małą pasyjką nie zyskał uznania w jego oczach. Została więc zakupiona gipsowa figura Ukrzyżowanego znacznie większych rozmiarów i stosownie do jej wielkości stolarz wykonał krzyż, który znajduje się w kaplicy do chwili obecnej. Po wyjeździe ks. Niecieckiego, swoją opieką otoczył kaplicę ks. dr Grzegorz Głęb, który najpierw sporadycznie, a od 2017 r. systematycznie w każdą niedzielę odprawiał w niej Mszę św., zakupił także nowy mszał. Ponieważ w 2024 r. kapłan ten wyjechał z Lublina, ks. prorektor ds. misji, prof. Piotr Wiśniewski zobowiązał ojców jezuitów prowadzących duszpasterstwo Kościoła Akademickiego KUL do objęcia od 1 paździer-

nika 2025 r. opieką także kaplicy przy ul Chopina, natomiast ojciec superior Adam Juchnowicz, powierzył to zadanie o. Adamowi Szymańskiemu SJ.

W 2019 r. o pozwolenie na zajmowanie się kaplicą wystarały się u ks. rektora Dębińskiego trzy panie należące do Świeckiego Instytutu Życia Konsekrowanego Słudzy Cierpienia. Na ich prośbę ks. arcybiskup Stanisław Budzik wydał dekret, w którym nadał kaplicy wezwanie św. o. Pio<sup>27</sup>. Gdy mieszkańcy kamienicy i pracownicy usytuowanych wówczas w budynku zakładów naukowych ze zdumieniem przeczytali wystawiony w kaplicy dekret, poczuli się rozczarowani ze względu na pamięć św. Jana Pawła II, który modlił się w kaplicy, sprawował w niej liturgię i nabożeństwa. Dla załagodzenia wytworzonego napięcia ks. arcybiskup podarował do kaplicy portret św. Jana Pawła II, który zawisł w pobliżu tablicy upamiętniającej obecność i modlitwę Jana Pawła II. Gdy nasiliła się pandemia COVID-u, panie z instytutu świeckich zaprzestały uczestniczyć w liturgii w kaplicy akademickiej, nie spotykały się też w niej na swoich modlitwach.

Po dziesięcioleciach użytkowania drewniane kapliczne tabernakulum zestarzało się i nie tylko nie prezentowało się dobrze, ale przede wszystkim nie odpowiadało już normom kanonicznym. W związku z tym mieszkańcy, korzystający z kaplicy księży i pracownicy zakładów zakupili nowe, metalowe, sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Jego poświęcenia dokonał ks. rektor prof. dr hab. Mirosław Kalinowski w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego 23 maja 2021 r.

## 6. WYDARZENIA LAT OSTATNICH

W ołtarzu od początku istnienia kaplicy znajdował się portatyl zawierający relikwie. Zgodnie z dawnymi, nieobowiązującymi już dziś przepisami, relikwie musiały znajdować się w każdym ołtarzu. Niestety, woskowa pieczęć, która znajdowała się w dolnej części marmurowego portatyłu, wykruszyła się z czasem, a napis na marmurze uległ zatarciu. Poszukiwanie dokumentów przekazania relikwii do kaplicy w Archiwum Archidiecezji, w Archiwum Uniwersyteckim oraz w dokumentacji parafialnej nie dało rezultatu.

---

<sup>27</sup> Dekret z dnia 7 marca 2019 r., nr dziennika 137/GI/2019. Podpisał ks. Arcybiskup Metropolita Lubelski Stanisław Budzik oraz kanclerz ks. Krzysztof Kwiatkowski. Dekret przechowywany jest w kaplicy.

W tej sytuacji proboszcz Parafii Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła ks. Cezary Kowalski zdecydował o otwarciu portatyłu dla stwierdzenia, czy rzeczywiście zawiera on relikwie. W dniu 2 października 2025 r. kamieniarz w obecności ks. proboszcza i dwojga innych świadków wyjął zacementowaną płytkę zamykającą portatyl. Ku zdumieniu obecnych okazało się, że znajduje się w nim fragment kości św. Bartłomieja Apostoła, co potwierdzał umieszczony obok relikwii napis na dobrze zachowanym pasku papieru. Protokół z otwarcia, podpisany przez ks. proboszcza Cezarego Kowalskiego, umieszczono w ołtarzu pod portatyłem, a także wprowadzono do akt parafialnych. Zamiast marmurową, portatyl zamknięto kryształową płytką, tak iż obecnie widoczny jest umieszczony wewnątrz relikwiarzyk oraz napis „Bartholomæi Ap.” Zatem kaplica akademicka w domu KUL-owskim ma materialną łączność z samymi początkami Kościoła, z czasami apostołskimi.

Dnia 30 października 2025 r. odbyła się w kaplicy akademickiej uroczysta Msza św. w 75. rocznicę jej erygowania. Głównym celebransem był ks. prorektor ds. misji prof. Piotr Wiśniewski. W koncelebrze uczestniczyli księża, którzy są związani z kaplicą poprzez sprawowanie w niej liturgii oraz życzliwy stosunek do jej funkcjonowania: ks. prof. Mirosław Wróbel, który wygłosił homilię, ks. prorektor ds. misji w poprzedniej kadencji prof. Mirosław Sitarz, ks. dr Stanisław Koza, duszpasterz akademicki o. Paweł Sawiak SJ, ks. proboszcz Cezary Kowalski, dyrektor Biura Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół KUL ks. dr Michał Jędrzejcki.

Ostatnią z uroczystych celebrazji była Msza św. koncelebrowana za zmarłego o. Romualda Gustawa w 50. rocznicę śmierci. 14 stycznia 2026 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL odbyła się sesja poświęcona upamiętnieniu zasług tego dyrektora, który wiele zrobił dla samej Biblioteki Uniwersyteckiej, dla KUL-u, dla rozwoju bibliotekarstwa w Polsce, dla rozwoju nauki. Właśnie na rozpoczęcie roku, który w KUL-owskiej księżnicy został ogłoszony rokiem o. Romualda Gustawa, liturgię w kaplicy sprawowali: prowincjał franciszkanów z Kalwarii Zebrzydowskiej o. Egidiusz Włodarczyk OFM, prof. Wyższego Seminarium Duchownego Braci Mniejszych w Krakowie o. Aleksander Sitnik OFM, przedstawiciel rektora KUL ks. dr Michał Jędrzejcki, prof. KUL ks. Waldemar Żurek SDB, ks. dr Andrzej Kwaśniewski. Kaplicę i korytarz (dwuskrzydłowe drzwi kapliczne zostały szeroko otwarte) licznie wypełnili pracownicy BU KUL oraz goście zaproszeni na konferencję.

## 7. WIELKA HISTORIA W MAŁYM LUSTERKU

Msze św. w kaplicy przez lata jej istnienia celebrowało bardzo wielu kapłanów, najpierw pojedynczo, później często w koncelebrze. W czasach istnienia Międzywydziałowego Zakładu Leksykograficznego, później przemianowanego na Instytut Leksykografii [Gigilewicz 2018, 360-61], który miał siedzibę w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, a także w czasie, gdy wiele innych zakładów czy instytutów badawczych znajdowało się w KUL-owskiej kamienicy, pracujący w nich księża codziennie sprawowali liturgię, zazwyczaj koncelebrowaną, o stałej porze, co dawało możliwość chętnym mieszkańcom i pracownikom uczestniczenia we Mszy św. Przez lata kaplica, prócz tego, że była kameralnym miejscem kultu, którego istnienie ceniło sobie wielu, integrowała ludzi, którzy się w niej gromadzili i spotykali. W losach jej użytkowników, w wystroju wnętrza, w sposobie celebrowania liturgii odbijała się historia kraju oraz Kościoła katolickiego.

Na zakończenie warto wspomnieć o jednym wydarzeniu, które obrazuje, jak mikrohistoria skromnego miejsca kultu splata się z wielkimi dziejami. Pod datą 31 grudnia 1981 r., czyli w Sylwestra, który przypadał 18 dni po wprowadzeniu w Polsce przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w celu zdławienia antykomunistycznej opozycji, stanu wojennego, Maria Strzeszewska napisała w swoim pamiętniku: „U nas w domowej kaplicy wieczorne nabożeństwo i śpiew suplikacji. W ogóle wszędzie teraz w po kościołach naród śpiewa suplikacje, zamiast kolęd... we wszystkich kościołach suplikacje...Boże, miej nas w swojej opiece. Jaki to będzie rok? Będzie to rok niedostatków i wyrzeczeń, niepokoju i poświęcenia. W naszej domowej kaplicy nocna adoracja Najśw. Sakramentu. Śpiewamy kolędy ujmujące w treści o niezwyklej melodii, śpiewamy suplikacje”<sup>28</sup>.

Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało, że społeczeństwo w przeważającej większości nie było usposobione do radosnych zabaw, gdyż trudno było oddawać się sylwestrowemu nastrojowi po licznych aresztowaniach działaczy opozycyjnych, po tragicznej pacyfikacji kopalni „Wujek”, gdzie zastrzelonych zostało przez funkcjonariuszy ZOMO 9 górników, po brutalnym przełamaniu licznych innych strajków, często przy pomocy czołgów i z użyciem ostrej amunicji, gdy panowała atmosfera żałoby i niepewności. Wierzący szukali nadziei i pociechy w modlitwie, a kaplica akademicka była jed-

<sup>28</sup> M. Strzeszewska, *Pamiętnik (wspomnienia)*... z. 18, 37.

nym z miejsc, gdzie poprzez wzmożoną aktywność duchową odpowiadano na bieżące wydarzenia kształtujące losy kraju. W jej małej przestrzeni, jak w drobnym szkiełku, odbijała się wielka historia, a postawa modlących się w niej ludzi świadczyła o ich wierze, że najwyższym Panem dziejów jest ten, którego obecność czcili w wystawionym Najświętszym Sakramencie.

#### PIŚMIENNICTWO

- Braun-Gałkowska, Maria. „Nasza kaplica.” Artykuł w przygotowaniu do druku. Wydruk komputerowy w posiadaniu M. i Z. Kuflów.
- Chwalewski, Franciszek. 2017. „Budowa Biblioteki Uniwersyteckiej i Domu Profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przy ul. Chopina w latach 1947-1950.” *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 108:449-71.
- Dziurok, Adam. 2019. „Katolicki Uniwersytet Lubelski w okresie urzędowania rektora ks. Józefa Iwanickiego (1951-1956).” W *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918-2018. T. 2: 1944-1989*, red. Agata Mirek, 111-77. Lublin–Warszawa: Wydawnictwo KUL, Instytut Pamięci Narodowej.
- Gigilewicz, Edward. 2018. „Instytut Leksykografii.” W *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, 360-61. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Głowinkowska, Norberta. 2014. *Wspomnienia s. Norberty Zofii Głowinkowskiej, obliczanki*. Wydruk komputerowy w posiadaniu M. i Z. Kuflów.
- Kalinowski, Jerzy. 2008. „O Karolu wspomnienia lubelskie i nie tylko.” W *Obecność. Karol Wojtyła – Jan Paweł II w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dar i odpowiedzialność*, red. Maria Filipiak, i Andrzej Szostek MIC, 292-96. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kalinowski, Jerzy. 1997. *Poszerzone serca. Wspomnienia*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Karolewicz, Grażyna. 2018. „Słomkowski Antoni ks.” W *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 2, 346-47. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kornas-Biela, Dorota. 2018. „Chlewiński Zdzisław Ks.” W *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, 99-100. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Królikowski, Bohdan. 1993. „Gustaw Romuald OFM.” W *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, 406. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kulikowska, Angelika J. *Praca Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1930-1990*. Wydruk komputerowy w posiadaniu M. i Z. Kuflów.
- Napiórkowski, Stanisław C., i Stanisław J. Koza. 2018. „Krupa Andrzej Ludwik OFM.” W *Encyklopedia 100-lecia KUL*, t. 1, 578-79. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Nastalska-Wiśnicka, Joanna, i Małgorzata Trojnacka. 2015. „Ojciec Romuald Gustaw: uczony – bibliotekarz – dyrektor -człowiek.” W *W służbie nauki, wychowania i war-*

- tości. *Szkice biograficzne o lubelskim środowisku naukowym*, red. Ryszard Skrzyniarz, Małgorzata Łobacz, i Barbara Borowska, 185-214. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Pochmara-Wysoczyńska, Zofia. 2005. „Z ks. dr. Karolem Wojtyłą na KUL-u.” *Niedziela* 45:13.
- Rodziński, Adam. 2008. „De labore solis.” W *Obecność. Karol Wojtyła – Jan Paweł II w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dar i odpowiedzialność*, red. Maria Filipiak, i Szostek MIC, 343-47. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Rusecki, Innocenty M. 2003. „Krupa Andrzej.” W *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. Jerzy Myszor, t 2, 140-41. Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów „Verbinum”.
- Sawicki, Stefan. 2008. „Umiął słuchać.” W *Obecność. Karol Wojtyła – Jan Paweł II w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dar i odpowiedzialność*, red. Maria Filipiak, i Andrzej Szostek MIC, 348-52. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Sławińska, Irena. 2008. „Dwa spotkania.” W *Obecność. Karol Wojtyła – Jan Paweł II w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dar i odpowiedzialność*, red. Maria Filipiak, i Andrzej Szostek MIC, 353-54. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Słomkowski, Antoni. 1999. „Wspomnienia z czasów pełnienia obowiązków rektora KUL.” W *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1952. Wspomnienia i relacje*, red. Jan Ziółek, 25-85. Lublin: Redakcja Wydawnictw.
- Słomkowski, Leonard. 1999. „Wspomnienia Leonarda Słomkowskiego byłego intendenta KUL oraz jego żony Marii Słomkowskiej.” W Ks. Józef Warzeszak, *Ks. Antoni Słomkowski 1900-1982 Rektor i odnowiciel KUL, teolog – rekolekcjonista, człowiek sumienia*, 361-83. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.
- Strzeszewski, Czesław. 1995. *Na przełomie czasów. Moje wspomnienia*. Lublin: Klub Inteligencji Katolickiej, Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS.
- Warzeszak, Józef. 2025. *Droga do świętości ks. rektora Antoniego Słomkowskiego (1900-1982)*. Ząbki: Wydawnictwo i Drukarnia Apostolicum.

### Mikrohistoria. Dzieje jednej kaplicy

#### Abstrakt

Artykuł dotyczy historii kaplicy akademickiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Powstał na podstawie dokumentów archiwalnych oraz niepublikowanych dotychczas relacji i świadectw. Wypowiedź realizuje kilka celów: ukazanie małego wycinka oświetla sytuację całego środowiska katolickiego uniwersytetu, także w czasie, gdy KUL był jedynym uniwersytetem w tzw. krajach socjalistycznych; prezentuje wybitne osobowości Kościoła i nauki od nieznannej strony; ukazuje determinację i zapotrzebowanie na wartości duchowe środowiska naukowego; dowodzi, że w historii drobnego fragmentu rzeczywistości jak w niedużym lusterku odbijają się wielkie problemy i przemiany historyczne zachodzące w kraju i w Kościele.

**Słowa kluczowe:** Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; kaplica; komunizm; rektor Antoni Słomkowski; Karol Wojtyła.

**Microhistory. The History of one Chapel****Abstract**

The article concerns the history of the academic chapel of the John Paul II Catholic University of Lublin. It is based on archival documents and previously unpublished accounts and testimonies. The research paper has several objectives: to show a small fragment that illuminates the situation of the entire Catholic university community, including at a time when KUL was the only university in the so-called socialist countries; it presents prominent figures of the Church and science from an unknown perspective; it shows the determination and need for spiritual values in the scientific community; it proves that a small fragment of reality, like a small mirror, reflects the great problems and historical changes taking place in the country and in the Church.

**Keywords:** The John Paul II Catholic University of Lublin; chapel; communism; rector Antoni Słomkowski; Karol Wojtyła.

**Information about Author:** PROF. DR. HABIL. MIROŚLAWA OLDAKOWSKA-KUFEL – The John Paul II Catholic University of Lublin; correspondence address: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: mirosława.oldakowska-kufel@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-1265-1340>

**Information about Author:** ZBIGNIEW KUFEL, MA – The John Paul II Catholic University of Lublin; correspondence address: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, Poland; [zkufel@kul.pl](mailto:zkufel@kul.pl); <https://orcid.org/0009-0004-1685-4817>